

Sygn. akt: I C 774/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2019 r.

Sąd Rejonowy w Augustowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Jolanta Dubińska - Francke
Protokolant:	sekretarka Paulina Zawistowska

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2019 r. w Augustowie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

1.

Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 22.000,00 zł (dwadzieścia dwa tysiące złotych 00/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14.05.2019 r. do dnia zapłaty.

2.

Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 6.317,00 zł (sześć tysięcy trzysta siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617,00 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

3.

Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 165,09 zł (sto sześćdziesiąt pięć złotych 09/100) tytułem brakującej zaliczki na opinię biegłego.

Sygn. akt I C 774/17

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wystąpiła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2016 r. do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Ze stanowiska powódki wynikało, iż w dniu 5 sierpnia 2015 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł K. Z. – brat powódki. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy szkody posiadał ważną polisę OC w pozwanym towarzystwie. Wskutek zdarzenia powódka straciła bezpowrotnie brata z którym łączyły ją silne więzy rodzinne i emocjonalne. Rodzeństwo było ze sobą niezwykle żyte, spędzali ze sobą wszystkie święta, jak również celebrowali istotne wydarzenia rodzinne. Powódka miała duże oparcie w bracie,

który służył jej pomocą i dobrą radą. Pomimo zamieszkania w innym miastach rodzeństwo utrzymywało ze sobą nieustanny kontakt, odwiedzało się wzajemnie. Powódka bardzo przeżyła śmierć brata, w dalszym ciągu stanowi ono źródło ogromnego bólu. Nadal nie potrafi poradzić sobie z rzeczywistością, w której nie ma już jej ukochanego brata. Bez wątpienia śmiertelny wypadek K. Z. był dla niej bolesnym doświadczeniem. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby, jednakże zdaniem powódki, jest to kwota rażąco zaniżona.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia, która stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest to kwota nadmierna, rażąco wygórowana. W pozostałym zakresie pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do wypłaty kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania ponad kwotę przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego. Przemawia za tym fakt, iż powódka nie zamieszkiwała razem z bratem, nie prowadziła wspólnego gospodarstwa. Ponadto w żaden sposób nie wykazała bliskości relacji pomiędzy zmarłym a powódką, konsekwencji śmierci brata dla swojej strefy psychicznej i aktywności życiowej. Załączony do pozwu materiał dowodowy jest nad wyraz skromny i nie wynika z niego w żaden sposób, iż przeżycia powódki wykraczały poza standardową żałobę oraz że relacje, które łączyły ją ze zmarłym uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie. Powódka w żaden sposób nie wykazała zakresu doznanych krzywd, tym samym powództwo winno zostać oddalone, jako niewykazane i nieudowodnione. Marginalnie pozwany wskazał, iż odsetki od roszczenia głównego winny zostać określone na datę wyrokowania.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 02.08.2015 r. doszło do wypadku drogowego, który doprowadził do śmierci K. Z. – brata powódki E. K..

W niniejszej sprawie, bezsporny pozostaje fakt, iż pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku z dnia 02.08.2015 r., w dacie zdarzenia objęty był ochroną na podstawie ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Bezsporne jest również, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki przedmiotowego wypadku i wpłacił powódce kwotę 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia (dowód: akta szkody płyta CD k. 49).

Z wyjaśnień złożonych przez powódkę na rozprawie w dniu 30.01.2018 r. wynikało, iż w dniu 02.08.2015 r. doszło do wypadku, w wyniku którego zmarł K. Z. – brat powódki. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 3.000 zł. Pomimo znacznej odległości zamieszkania, rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie. Widywali się średnio raz na miesiąc, mieli stały kontakt telefoniczny. Powódka założyła działalność gastronomiczną, w której remoncie brat jej pomagał. Brat wspierał powódkę. Powódka odwiedza brata na cmentarzu. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa i nie zażywała leków uspokajających (dowód: wyjaśnienia powódki k.24-24v).

Z zeznań świadków C. K., E. O. i K. R. wynikało, iż relację powódki ze zmarłym bratem były bardzo dobre, zażyłe. Brat wspomagał siostrę i wspierał ją. Rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie oraz miało stały kontakt telefoniczny. Brat pomagał powódce wyremontować lokal gastronomiczny. Brat często opowiadał o powódce, cieszył się że siostra sobie radzi. Powódka miała sześcioro rodzeństwa, ale to właśnie z K. miała najlepsze relacje. Powódka bardzo przeżywa śmierć brata, przypomina sobie o nim, nawet w codziennych sprawach, bo brat zawsze jej pomagał. Wypadek brata był w urodziny powódki, dlatego zamiast świętować odwiedza grób brata na cmentarzu. Obecnie powódka bardzo mocno przeżywa śmierć brata, żałoba nadal trwa, jest to ciągle dla niej bolesne. Zawsze rozmawia o śmiertelnym wypadku, ciągle do tego wraca. Powódka zastanawia się czy skorzystać z pomocy specjalisty. Po wypadku powódka miała problemy ze snem, płakała, obecnie czasem też płacze, gdy wspomina brata. Ciężko pogodzić się jej ze śmiercią brata (dowód: zeznania świadków k. 25-25v).

Sąd uznał zeznania w/w świadków i informacje złożone przez powódkę za wiarygodne, jako spójne i logiczne, korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

Z opinii biegłej sądowej z zakresu psychologii E. D., odpuszczonej przez Sąd w toku postępowania sądowego, wynika, iż powódka doznała po stracie brata wstrząsu i silnych emocji, tj. smutek i bezsilność. Skutkiem wypadku była sytuacja kryzysowa. Śmierć brata

wywołała nie tylko silne reakcje emocjonalne związane z jego utratą ale naruszyła także relacje z innymi i przekonanie o stabilności. Mimo upływu dwóch lat od wydarzenia powódka nadal zgłasza utrzymujące się objawy w sytuacjach, gdy myślami wraca do tego wydarzenia (obniżony nastrój, płacz, smutek, uczucie że nic ją nie cieszy). Po tragicznym zdarzeniu powódka nie korzystała z wizyt u psychiatry czy psychologa, a co za tym idzie nie został zdiagnozowany zespół stresu pourazowego (dowód: opinia k. 55-63).

W trzech opiniach uzupełniających w/w biegła sądowa ustosunkowała się do zarzutów stawianych przez stronę pozwaną oraz podtrzymała wnioski płynące z opinii podstawowej (dowód: opinie uzupełniające k. 93-99, 121-124, 135).

Z opinii sądowo-psychiatrycznej biegłej sądowej z zakresu psychiatrii M. B. wynika, iż u powódki wystąpiła żałoba o typowym charakterze jako reakcja na krytyczne wydarzenie, jakim była śmierć brata, nie doszło zaś do wystąpienia bądź rozwinięcia zaburzeń w postaci stresu pourazowego, zaburzeń adaptacyjnych bądź stanu depresyjnego. Objawy te mimo okresowego odczuwania pewnego distresu i nieco gorszego nastroju nie spowodowały ograniczeń w skutecznym wykonywaniu codziennych zadań i obowiązków, zarówno rodzinno-społecznym jak i zawodowym. Po śmierci brata nie doszło u powódki do załamania linii życiowej. Obecnie powódka uczy się żyć na nowo już bez zmarłego brata, stopniowo odzyskuje równowagę psychiczną i powraca do normalnego życia, które nie jest takie samo jak przed śmiercią zmarłego, ale umożliwia zaakceptowanie faktu przemijania. Na obecny stan psychiczny powódki mają wpływ inne czynniki jak dodatkowe obowiązki, opieka nad chorą matką, liczne sprawy sądowe, pogłębienie się konfliktu między nią a rodzeństwem, brak zrozumienia i pomocy ze strony rodzeństwa (dowód: opinia k. 155-167).

Sąd dał wiarę wszystkim opiniom sporządzonym przez powyższych biegłych albowiem są one spójne wewnętrznie, fachowe i nie budzą wątpliwości co do ich prawidłowości.

Sąd na podstawie art. 304 kpc przesłuchał powódkę w charakterze strony. W swoich zeznaniach powódka pottrzymała złożone przez siebie wyjaśnienia na rozprawie w dniu 30.01.2018 r. Zeznała, iż nie chce do tego ponownie wracać. Rozmawiała również na ten temat z biegłym psychologiem. Ponadto wskazała, że nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry (dowód: zeznania k. 253-253v).

W myśl art. 448 kc w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

W orzecnictwie ugruntowane jest stanowisko, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 KC w związku z art. 24 § 1 KC zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3.8.2008 r. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10).

W judykaturze podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, oprócz subiektywnych okoliczności leżących po stronie powódki należy brać pod uwagę także obiektywną przesłankę, która decyduje o wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Powinna być to bowiem kwota ekwiwalentna w odniesieniu do pewnej przeciętnej kwoty takiego odszkodowania, uwzględniającego poziom życia społeczeństwa w chwili orzekania, relacje cenowe oraz istotność zasądzonej kwoty. Wysokość zadośćuczynienia, aby spełniła funkcję kompensacyjną, musi być obiektywnie znacząca, a więc w powszechnym wyobrażeniu i oczekiwaniu stanowić istotną kwotę pieniężną, jeśli zestawia się ją z nawet wysokimi wynagrodzeniami. Ma ona jednorazowy charakter, jeżeli zatem uznaje się słuszność jej dochodzenia ze względu na rodzaj i skalę cierpień, składających się na krzywdę, to musi taką obiektywnie istotną wartość przedstawiać (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 24 marca 2017 r. VI ACa 1939/15).

W myśl art. 322 kpc, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Powyższy przepis umożliwia sądowi (tzw. ius moderandi) tj. uwzględnienie żądania pozwu, chociaż żądana przez powoda kwota nie jest możliwa do ścisłego udowodnienia.

Art. 446 § 4 kc stanowi, iż Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W judykaturze ugruntowane jest stanowisko, iż przy kwocie zadośćuczynienia z art. 446 § 4 KC istotnie ocenia się i szacuje kwestie, które de facto są niewymierne i oszacować w pieniądzu się nie dadzą; z istoty rzeczy zadośćuczynienie może być więc jedynie sposobem załagodzenia krzywdy, jaka pozostaje po śmierci osoby najbliższej. Wprawdzie ustawodawca wprowadzając możliwość zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz najbliższych członków rodziny zmarłego nie wskazał kryteriów, które miałyby decydować o jego „odpowiedniości”, co oznacza, że określenie wysokości konkretnego świadczenia z tego tytułu należy do sądu, który powinien w tym zakresie uwzględnić wszystkie okoliczności danej sprawy, to celem naprawy tej krzywdy musi być jednakże kwota z jednej strony wymierna i odczuwalna, z drugiej zaś nie nadmierna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 31 stycznia 2017 r. VI ACa 1765/15).

Na wstępie zaznaczyć należy, iż w toku całego postępowania nie była kwestionowana przez pozwanego ubezpieczyciela sama zasada jego odpowiedzialności cywilnej, lecz wysokość żądania powódki o zadośćuczynienie, przy bezspornych również okolicznościach faktycznych dotyczących wypadku drogowego z dnia 02.08.2015 r., w którym śmierć poniósł K. Z. – brat powódki. Sporne w przedmiotowej sprawie było to, jaką kwotą ocenić zadośćuczynienie należne powódce od strony pozwanej. Podkreślenia wymaga również fakt, iż na osobie dochodzącej roszczenia na podstawie art. 446 § 4 kc spoczywa obowiązek wskazania okoliczności świadczących o istnieniu tego rodzaju więzi, które zostały zerwane oraz stopień natężenia elementów składających się na pojęcie krzywdy. W świetle zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że powódka sprostała obowiązkowi dowodowemu, wynikającemu z art. 6 kc.

Na gruncie przedmiotowej sprawy należy wskazać, iż sam fakt, że powódka E. K. i zmarły K. Z. byli rodzeństwem nie dowodzi, iż łączyła ich więź słabsza od tej jaka łączy np. małżonków czy rodzica z dzieckiem. Doświadczenie życiowe podpowiada, iż niejednokrotnie stosunki pomiędzy małżonkami, czy pomiędzy rodzicami a dziećmi nie są tak bliskie, jak między rodzeństwem. Relację powódki ze zmarłym bratem należy określić jako zażyłą. Pozostawali oni w ścisłym kontakcie, w tym również telefonicznym, zwierali się ze wzajemnych problemów, a w potrzebie służyli sobie pomocą. Niewątpliwie przez lata budowali ze sobą silną więź emocjonalną. Rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie, wspólnie spędzało wszystkie uroczystości rodzinne i święta. Bez wątpienia byli dla siebie wzajemnym oparciem i mogli na siebie liczyć pod każdym względem. Przy uwzględnieniu wieku powódki i jej brata oraz faktu posiadania przez powódkę własnej rodziny i znacznej odległości zamieszkania między rodzeństwem, nie może budzić wątpliwości, iż ich kontakty były nieregularne. Jest to sytuacja typowa i wcale nie oznacza, że relacje emocjonalne pomiędzy powódką, a jej młodszym bratem, nie były zażyłe. Bez wątpienia spotkania rodzeństwa następowały tak często, jak to było możliwe. Powódka bardzo przeżyła śmierć swojego brata. Pomimo, że nie korzystała z pomocy psychiatrycznej i nie zażywała leków uspokajających, wstąpiła u niej silna reakcja żałoby. Wystąpił również nasilony płacz, smutek, ból, pogorszenie nastroju. Obecnie wracając myślami do tragicznego wydarzenia, w szczególności w okolicach świąt oraz w dniu swoich urodzin, w którym miejsce miało przedmiotowe zdarzenie, powódka mocno odczuwa nieobecność bliskiej osoby, mocno tęskni i wspomina swego brata. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze śmiercią młodszego brata. Krzywda powódki była znaczna, a to również z tego względu, że śmierć jej brata była nagła. Krzywda, której doznała powódka polegała również na tym, że w związku z niespodziewanym i nieprzewidywalnym odejściem jej brata przeżyła wstrząs i doznała silnych emocji, z następstwami trwającymi do dnia dzisiejszego. Tego typu stwierdzenie można wysnuć z opinii biegłych sądowych i z materiału dowodowego zebranego w sprawie, ale również z zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy wpływające na zakres krzywdy doznanej przez powódkę, w wyniku naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i prawo do więzi emocjonalnej, łączącej osoby bliskie w rodzinie, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia, Sąd ocenił jako w pełni uzasadnione, zważywszy na doznane cierpienia psychiczne oraz fakt, iż tragiczna śmierć brata K. Z. stała się przyczyną ujemnych przeżyć powódki E. K., które trwają nadal. Żądana przez stronę powodową kwota 22.000,00 zł, ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 25.000,00 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez nią krzywdy i zrekompensuje cierpienia, z jakimi się zmagą. Przy ustaleniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w wysokości 3.000,00 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej wskazanych przepisów, Sąd zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 22.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14.05.2019 r. do dnia zapłaty. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481

§ 1 kc, który umożliwia zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania. Pomimo, iż faktycznie roszczenie zostało zgłoszone pozwanemu w trakcie postępowania przedsądowego, za określonym terminem, jednakże stan powódki oraz ujemne przeżycia zostały dopiero dokładnie określone na podstawie opinii biegłych w przedmiotowej sprawie, wydanych na etapie postępowania sądowego. Stąd, w przedmiotowej sprawie, Sąd oceniał stan powódki i należne jej zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę skutki przedmiotowego zdarzenia określone na datę orzeczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2017.1797-zm.), uwzględniając fakt, iż strona powodowa wygrała proces w 100 %.

O brakujących nierozliczonych wydatkach w postaci kosztów opinii biegłych, Sąd rozstrzygał na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2019 r. poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 i 3 kpc, obciążając nimi w całości stronę pozwaną, o czym orzekł jak w punkcie 3 wyroku.

Sygn. akt I.Ca 262/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Alicja Wiśniewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Wioletta Mierzejewska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 14 maja 2019r., sygn. akt I C 774/17

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II-ej instancji.

SSO Alicja Wiśniewska (spr.) SSO Agnieszka Kluczyńska SSO Małgorzata Szostak – Szydłowska

Sygn. akt I.Ca. 262/19

UZASADNIENIE

Powódka E. K. wystąpiła przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę kwoty 22 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 29.11.2016 r. do dnia zapłaty. Domagała się również zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wskazała, iż w dniu 5 sierpnia 2015 r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł K. Z. – brat powódki. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy szkody posiadał ważną polisę OC w pozwanym towarzystwie. Wskutek zdarzenia powódka straciła bezpowrotnie brata z którym łączyły ją silne więzy rodzinne i emocjonalne. Rodzeństwo było ze sobą niezwykle zżyte, spędzali ze sobą wszystkie święta, jak również celebrowali istotne wydarzenia rodzinne. Powódka miała duże oparcie w bracie, który służył jej pomocą i dobrą radą. Pomimo zamieszkania w innym mieście rodzeństwo utrzymywało ze sobą nieustanny kontakt, odwiedzało się wzajemnie. Powódka bardzo przeżyła śmierć brata, w dalszym ciągu stanowi ono źródło ogromnego bólu. Nadal nie potrafi poradzić sobie z rzeczywistością, w której nie ma już jej ukochanego brata. Bez wątpienia śmiertelny wypadek K. Z. był dla niej bolesnym doświadczeniem. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć bliskiej osoby, jednakże zdaniem powódki, jest to kwota rażąco zaniżona.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm prawem przepisanych, bowiem w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia, która stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest to kwota nadmierna, rażąco wygórowana. W pozostałym zakresie pozwany zaprzeczył, aby był zobowiązany do wypłaty kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania ponad kwotę przyznaną na etapie postępowania likwidacyjnego. Przemawia za tym fakt, iż powódka nie zamieszkiwała razem z bratem, nie prowadziła wspólnego gospodarstwa. Ponadto w żaden sposób nie wykazała bliskości relacji pomiędzy zmarłym a powódką, konsekwencji śmierci brata dla swojej strefy psychicznej i aktywności życiowej. Załączony do pozwu materiał dowodowy jest nad wyraz skromny i nie wynika z niego w żaden sposób, iż przeżycia powódki wykraczały poza standardową żalobę oraz że relacje, które łączyły ją ze zmarłym uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w żądanej kwocie.

Wyrokiem z dnia 14 maja 2019r. Sąd Rejonowy w Augustowie, w sprawie I. C. 774/17 zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 22 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 14 maja 2019r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6 317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Augustowie) kwotę 165,09 zł tytułem brakujących wydatków.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i prawne.

W dniu 2 sierpnia 2015 r. doszło do wypadku drogowego, który doprowadził do śmierci K. Z. – brata powódki E. K.. Pojazd prowadzony przez sprawcę wypadku, w dacie zdarzenia objęty był ochroną na podstawie ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady za skutki przedmiotowego wypadku i wpłacił powódce kwotę 3 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Rejonowy na podstawie dowodów zgromadzonych w sprawie w postaci zeznań świadków, zeznań powódki oraz opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii ustalił, iż w wyniku śmierci brata powódka doznała naruszenia dóbr osobistych. Pomimo znacznej odległości zamieszkania, rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie. Widywali się średnio raz na miesiąc, mieli stały kontakt telefoniczny. Brat pomagał powódce wyremontować lokal gastronomiczny. Brat często opowiadał o powódce, cieszył się że siostra sobie radzi.

Powódka miała sześcioro rodzeństwa, ale to właśnie z K. miała najlepsze relacje. Powódka bardzo przeżywa śmierć brata, przypomina sobie o nim, nawet w codziennych sprawach, bo brat zawsze jej pomagał. Wypadek brata był w urodziny powódki, dlatego zamiast świętować odwiedza grób brata na cmentarzu. Obecnie powódka bardzo mocno przeżywa śmierć brata, żałoba nadal trwa, jest to ciągle dla niej bolesne. Zawsze rozmawia o śmiertelnym wypadku, ciągle do tego wraca. Powódka zastanawia się czy skorzystać z pomocy specjalisty. Po wypadku powódka miała problemy ze snem, płakała, obecnie czasem też płacze, gdy wspomina brata. Ciężko pogodzić się jej ze śmiercią brata.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 2 sierpnia 2015r., czego nie kwestionował i już na etapie postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 3000 zł tytułem zadośćuczynienia. Rolą Sądu Rejonowego była ocena zgłoszonego roszczenia jedynie co do jego wysokości, przy uwzględnieniu treści art.446§4 k.c. w zw. z art.448 k.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że sam fakt, iż powódka E. K. i zmarły K. Z. byli rodzeństwem nie dowodzi, iż łączyła ich więź słabsza od tej jaką łączy np. małżonków czy rodzica z dzieckiem. Doświadczenie życiowe podpowiada, iż niejednokrotnie stosunki pomiędzy małżonkami, czy pomiędzy rodzicami a dziećmi nie są tak bliskie, jak między rodzeństwem. Relację powódki ze zmarłym bratem określił jako zażyłą. Pozostawali oni w ścisłym kontakcie, w tym również telefonicznym, zwierali się ze wzajemnych problemów, a w potrzebie służyli sobie pomocą. Niewątpliwie przez lata budowali ze sobą silną więź emocjonalną. Rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie, wspólnie spędzało wszystkie uroczystości rodzinne i święta. Bez wątpienia byli dla siebie wzajemnym oparciem i mogli na siebie liczyć pod każdym względem. Przy uwzględnieniu wieku powódki i jej brata oraz faktu posiadania przez powódkę własnej rodziny i znacznej odległości zamieszkania między rodzeństwem, nie może budzić wątpliwości, iż ich kontakty były nieregularne. Jest to sytuacja typowa i wcale nie oznacza, że relacje emocjonalne pomiędzy powódką, a jej młodszym bratem, nie były zażyłe. Bez wątpienia spotkania rodzeństwa następowały tak często, jak to było możliwe. Powódka bardzo przeżyła śmierć swojego brata. Pomimo, że nie korzystała z pomocy psychiatrycznej i nie zażywała leków uspokajających, wstąpiła u niej silna reakcja żałoby. Wystąpił również nasilony płacz, smutek, ból, pogorszenie nastroju. Obecnie wracając myślami do tragicznego wydarzenia, w szczególności w okolicach świąt oraz w dniu swoich urodzin, w którym miejsce miało przedmiotowe zdarzenie, powódka mocno odczuwa nieobecność bliskiej osoby, mocno tęskni i wspomina swego brata. Do chwili obecnej powódka nie może pogodzić się ze śmiercią młodszego brata. Krzywda powódki była znaczna, a to również z tego względu, że śmierć jej brata była nagła. Krzywda, której doznała powódka polegała również na tym, że w związku z niespodziewanym i nieprzewidywalnym odejściem jej brata przeżyła wstrząs i doznała silnych emocji, z następstwami trwającymi do dnia dzisiejszego. Tego typu stwierdzenie można wysnuć z opinii biegłych sądowych i z materiału dowodowego zebranego w sprawie, ale również z zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Mając na względzie wszystkie okoliczności sprawy wpływające na zakres krzywdy doznanej przez powódkę, w wyniku naruszenia dobra osobistego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i prawo do więzi emocjonalnej, łączącej osoby bliskie w rodzinie, roszczenie powódki z tytułu zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy ocenił jako w pełni uzasadnione, zważywszy na doznane cierpienia psychiczne oraz fakt, iż tragiczna śmierć brata K. Z. stała się przyczyną ujemnych przeżyć powódki E. K., które trwają nadal. Żądana przez stronę powodową kwota 22 000 zł, ponad dotychczas przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie (łącznie 25 000 zł), będzie adekwatna do odniesionej przez nią krzywdy i zrekompensuje cierpienia, z jakimi się zmaga. Przy ustaleniu wysokości zasądzonej kwoty, Sąd Rejonowy miał na względzie kwotę dotychczas wypłaconą przez pozwanego w wysokości 3 000 zł.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art.98 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2017.1797-zm.), uwzględniając fakt, iż strona powodowa wygrała proces w 100 %. O brakujących nierozliczonych wydatkach w postaci kosztów opinii biegłych, Sąd rozstrzygał na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t. Dz.U. z 2019 r. poz. 785) w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając wyrok w części, tj. co do punktu 1 w zakresie kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami za opóźnienie oraz co do punktu 2 i 3 wyroku rozstrzygającego o kosztach postępowania, i zarzucając Sądowi Rejonowemu naruszenie:

1.

przepisu art.233§1 w zw. z art.278 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w postaci dowodu z opinii biegłych sądowych co skutkowało pominięciem okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, iż żałoba po śmierci poszkodowanego w sensie psychologicznym i fizjologicznym przebiegała typowo i normalnie;

2.

art.446§4 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zachodzi przesłanka zasądzenia zadośćuczynienia na rzecz powoda w łącznej kwocie 25 000 zł w związku ze śmiercią brata, podczas gdy krzywda jakiej doznał powód związana ze śmiercią brata była mocno ograniczona; uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy kwota zasądzona zadośćuczynienia jest rażąco zawyżona.

W konsekwencji pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania odwoławczego.

Pełnomocnik powódki w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy w sposób wszechstronny rozważył zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynił prawidłowe, znajdujące należyte odzwierciedlenie w tym materiale ustalenia faktyczne, które Sąd odwoławczy w całości podziela i przyjmuje za swoje. Na aprobatę zasługują też wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski i ocena prawna.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się przypisywanego mu uchybienia w postaci naruszenia art. 233§1 k.p.c. Nie jest bowiem prawdą - jak wywodzi skarżący - że Sąd dokonał dowolnych ustaleń w zakresie krzywdy jakiej doznała powódka na skutek śmierci brata. Zaznaczyć przy tym wypada, że skarżący nie wykazał, by w omawianej kwestii Sąd Rejonowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, podczas gdy tylko w razie wykazania takich uchybień można mówić o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. (tak m.in. wyroki SN: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, Lex nr 172176, z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 169/05, Wokanda 2006/11/23, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 maja 2013 r., VI ACA 1379/12, Lex nr 1331150 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo).

Sąd Okręgowy nie zgadza się z twierdzeniem apelującego, iż Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny opinii biegłych sądowych sporządzonych na potrzeby niniejszego postępowania. Mimo, iż biegłe sądowe z zakresu psychologii i psychiatrii wskazały, że u powódki wystąpiła żałoba o normalnym i typowym przebiegu, to jednocześnie podkreśliły, że powódka obecnie uczy się żyć na nowo bez zmarłego brata oraz stopniowo odzyskuje równowagę psychiczną i powraca do normalnego życia. Powyższe wskazuje, iż traumatyczne wydarzenia wpłynęły na zdrowie powódki oraz jej sytuację osobistą. Negatywne przeżycia dodatkowo wzmacnia fakt, iż śmiertelny w skutkach wypadek brata powódki miał miejsce w dacie jej urodzin. Stąd też każdego roku w tym czasie powódka wraca myślami do tego tragicznego wydarzenia.

Zdaniem Sądu Okręgowego przy uwzględnieniu dowodów zgromadzonych przed Sądem I instancji, przyznana powódce kwota zadośćuczynienia nie jest wygórowana i jest w pełni adekwatna do doznanej przez nią krzywdy. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy w pełni akceptuje i zbędne jest ich ponowne przywoływanie. Przy określaniu zakresu szkody powstałej u powódki Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił takie czynniki jak rodzaj naruszonego dobra, stopień cierpień, ich intensywność i długotrwałość.

Podkreślić należy, że zasadniczym kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy, a jej niewymierny charakter sprawia, że ocena w tym zakresie winna być dokonywana na podstawie całokształtu okoliczności sprawy.

O wysokości zadośćuczynienia decyduje sąd po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się podstawową zasadą, że przyznane zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną wartość dla pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 września 2012 r., I ACa 640/12, Lex nr 1220559). Zasądzona kwota zadośćuczynienia nie może być więc symboliczna. Musi mieć charakter kompensacyjny i musi spełniać także funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia. Suma ta powinna bowiem być „odpowiednia”, a jej określenie musi uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy - co nie zmienia faktu, że zależy od swobodnego uznania sędziowskiego.

Wysokość zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma charakter ocenny, dlatego przy jego ustalaniu sądy zachowują duży zakres swobody. W konsekwencji strona może skutecznie zakwestionować wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca. Co za tym idzie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby sąd uczynił jedno z wielu kryteriów, decydujących o wysokości zadośćuczynienia, elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzanego zadośćuczynienia może być aktualne zatem tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r., I ACa 607/12, Lex nr 1223370).

Zauważyć także należy, że przy obliczaniu wysokości zadośćuczynienia nie ma możliwości stosowania jakiś mechanizmów, które by obliczały wysokość świadczenia i obowiązywały na użytek każdej sprawy, zważywszy na indywidualny wymiar krzywdy wyznaczony specyficznymi okolicznościami danego wypadku. Dlatego też wysokość zadośćuczynień przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w kontekście podniesionych przez apelującego zarzutów nie może być mowy o naruszeniu prawa materialnego przez Sąd orzekający w I instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Uwzględniając wynik postępowania odwoławczego, o kosztach procesu za instancję odwoławczą, Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.), jak w pkt II sentencji wyroku.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska SSO Agnieszka Kluczyńska